

Sygn. akt II KKN 565/97

W Y R O K
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 września 2000 r.

Sąd Najwyższy w Warszawie - Izba Karna na rozprawie w składzie następującym:

Przewodniczący: SSN – Marek Sokołowski

Sędziowie: SN – Halina Gordon - Krakowska (spr.)

SN – Henryk Gradzik

Protokolant – Teresa Jarosławska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej – Józefa Gemry

po rozpoznaniu w dniu 5 września 2000 r.

sprawy **A. L.**

J. L.

oskarżonych z art. 267 kk

z powodu kasacji, wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Wojewódzkiego w W.

z dnia 9 września 1997 r., sygn. IX Ka [...]

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w O.

z dnia 14 maja 1997 r., sygn. II K [...]

- uchyla zaskarżony wyrok i utrzymany nim w mocy wyrok Sądu Rejonowego i uniewinnia A. L. i J. L. od popełnienia zarzucanego im czynu, a kosztami sądowymi w sprawie obciąża Skarb Państwa,
- zasądza zwrot kwoty po 300 zł wpłaconej z tytułu opłat od kasacji A. L. i J. L.

U Z A S A D N I E N I E

Sąd Rejonowy w O. wyrokiem z 14 maja 1997 r. uznał A. L. i J. L. za winnych tego, że w kwietniu 1991 r. w O. działając wspólnie i w porozumieniu z A. W. – L. wprowadzając w błąd Sąd Rejonowy Wydział Cywilny, że X. Z. L. nie pozostawił testamentu wyłudzili poświadczenie nieprawdy i uzyskali postanowienie Sądu z dnia 5 kwietnia 1991 r. o stwierdzeniu nabycia spadku w drodze ustawy tj. popełnienia przestępstwa z art. 267 kk i na podstawie tego przepisu skazał każdego z nich na kary po 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na 3 letni okres próby oraz wymierzył im grzywnę po 600 zł.

Wobec A. W. – L. Sąd na podstawie art. 26 kk postępowanie umorzył.

Od tego wyroku wniósł apelację obrońca oskarżonych zarzucając:

- obrazę prawa materialnego przez przyjęcie, iż czyn oskarżonych stanowi czyn społecznie niebezpieczny, a także poprzez zastosowanie art. 267 kk bez rozważenia czy oskarżenia działali podstępnie,
- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, przy czym miał on wpływ na treść orzeczenia poprzez przyjęcie, że oskarżenia wiedzieli o istnieniu testamentu.

Sąd Wojewódzki w W. po rozpoznaniu apelacji obrońcy w dniu 9 września 1997 r. zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Wyrok ten zaskarżył kasacją obrońca oskarżonych zarzucając rażące naruszenie prawa mające wpływ na treść orzeczenia przez:

1. przyjęcie przez Sąd Wojewódzki nowych niespójnych logicznie dokumentów przy nierozważeniu zarzutów apelacji i tym samym pozbawieniem możliwości obrony przed nową argumentacją,
2. nierozważenie wszystkich okoliczności sprawy, w tym w szczególności motywów kierujących uczestnikami postępowania a w szczególności powodów, dla których A. W. – L. ukrywała testament oraz
3. nierozważenie znaczenia dokumentu uważanego w toku postępowania za testament.

Obrońca, który w kasacji nie sformułował wniosku, na rozprawie przed Sądem Najwyższym wniósł o uchylenie wyroku Sądu Wojewódzkiego w W. oraz utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu Rejonowego w O. i przekazanie sprawy do ponownego jej rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Na wstępie stwierdzić należy, że Sąd Rejonowy a w ślad za nim Sąd Wojewódzki przyjęły, że oskarżeni A. L. i J. L. dowiedzieli się o istnieniu testamentu ojca tuż przed posiedzeniem w dniu 5 kwietnia 1991 r. o stwierdzenie nabycia spadku. Dokument ten pokazała im A. W. – L..

Z dalszych ustaleń Sądu wynika, że tego dnia A. L. złożył zapewnienie w trybie art. 671 kpc, że X. L. nie pozostawił testamentu, a uczestnicy postępowania J. L. i A. W. – L. potwierdzili zapewnienie. Uwzględniając treść zapewnienia Sąd stwierdził prawo do spadku po X. L. w drodze ustawy.

W konsekwencji tych ustaleń Sąd przyjął, iż oskarżeni, uczestnicy postępowania J. L. i A. L. zatajając istnienie testamentu wprowadzili

Sąd Rejonowy w błąd i wyłudził potwierdzenie nieprawdy celem uzyskania postanowienia o istnieniu praw do spadku wbrew woli spadkodawcy.

Dokonując oceny prawnej czynu oskarżonych Sąd Rejonowy ograniczył się do stwierdzenia, że „kwalifikacja prawna czynu z art. 267 kk jest prawidłowa”.

Sąd Wojewódzki przyznał, iż istotnie Sąd Rejonowy „nie uzasadnił przyjętej kwalifikacji prawnej czynu” i wyraził pogląd, iż „dla przyjęcia kwalifikacji z art. 267 kk nie jest konieczne wykazanie, iż oskarżeni znali treść testamentu przed złożeniem zapewnienia przed Sądem, wystarczy wykazanie, że zataili fakt istnienia testamentu”.

Sąd Wojewódzki nie wykazał jednak na czym polegało „podstępne wprowadzenie w błąd” oskarżonych. Samo bowiem odwołanie się do definicji podstępnego działania jest niewystarczające. Podzielić tu należy pogląd, że: „wprowadzenie w błąd musi być podstępne, sprawca musi swoim zachowaniem utrudniać wystawcy dotarcie do prawdy; samo fałszywe poinformowanie nie jest jeszcze podstępem” (J. Andrejew, W. Świda, W. Walter – Kodeks Karny z Komentarzem – Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1973 str. 821).

W zachowaniu oskarżonych nie było żadnego podstępu. Po prostu zataili fakt istnienia testamentu, co mogłoby skutkować odpowiedzialnością karną z art. 247 § 1 dkk, gdyby nie stwierdzony w czasie kontroli kasacyjnej fakt, że prowadząca posiedzenie w sprawie nabycia spadku sędzia T. nie pouczyła uczestników o skutkach karnych zapewnienia zgodnie z art. 671 § 3 kpc – co wynika z protokołu rozprawy (k. 12 akt) oraz zeznań św. T..

Skoro w świetle powyższego oskarżeni z uwagi na przepis art. 247 § 2 dkkp nie ponoszą odpowiedzialności za zatajenie prawdy, a nie było podstaw do przyjęcia kwalifikacji prawnej czynu z art. 267 dkk z uwagi na brak koniecznej przesłanki w postaci „podstępnego” wprowadzenia w błąd, to oskarżonych należało uniewinnić.

Z tych względów orzeczono jak na wstępie.

Przewodniczący: SSN (Marek Sokołowski)

Sędziowie: SN (Halina Gordon – Krakowska)

SN (Henryk Gradzik)

aw

f/es